

# Stefan Moysa

---

## "Über das christliche Beten", Ladislaus Boros, Mainz 1973 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 44/4, 204-205

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ferdinand KERSTIENS, *Orientierungen am Evangelium*, Mainz 1973, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 111.

Książka powstała z przemówień do studentów i mówi o pewnych zasadniczych zagadnieniach i postawach życia chrześcijańskiego, jak pokuta, asceza, posłuszeństwo, pokora, łaska, modlitwa i inne. Rozważania nad tymi zagadnieniami toczą się mniej więcej w taki sposób: autor wychodzi z dotychczasowego i obiegowego pojmowania pewnego problemu, konfrontuje to pojęcie z Pismem św., ażeby później przejść do praktycznych zastosowań. Cały nacisk jest położony na to, aby pewne pojęcia dziś już nic nie mówiące, przeformułować, znaleźć ich wyraz współczesny i zobaczyć ich zastosowanie w życiu. Konfrontacja z Pismem św. jest przy tym źródłem głębszego i prawdziwszego ujęcia danego zagadnienia.

Parę przykładów pozwoli zrozumieć ową metodę. Omawiając więc pokutę, autor wpierw mówi, że nie jest ona wysiłkiem ascetycznym, w którym człowiek umyślnie zadaje sobie cierpienia, ani też obrzędem magicznym, w którym wszystko zostaje samo załatwione. Pokuta w Nowym Testamencie jest zawsze skierowana ku przyszłości i nowemu życiu. Jest to postawa człowieka, który znalazł drogocenny skarb w roli i pełen radości sprzedał wszystko, co miał, aby tę rolę nabyć (por. Mt 13, 44). Cały nacisk położony jest na radość z powodu otrzymania nowego życia. Konkretnie w życiu pokuta powinna być związana z rozpoznaniem szansy życiowej, którą człowiek zaniedbał, wraz z zastanowieniem się, w jaki sposób może on tę szansę w przyszłości wykorzystać.

Inny charakterystyczny przykład stanowią rozważania nad ascezą. Autor odrzuca pojęcie ascezy, wynikające z dualistycznego pojmowania człowieka i pogardy dla cielesnej i zmysłowej struktury. W Nowym Testamencie, krzyż, który jest wyrazem dążeń ascetycznych nie stanowi sam dla siebie celu. Przychodzi zawsze związany z pewnym zadaniem do wykonania, jest konsekwencją służby dla ludzi i miłości Chrystusa ku ludziom. W bliższym życiu natomiast asceza jawi się jako konieczność wynikająca ze spotkania z ludźmi i przyjęcia ich takimi, jacy są. W innych wypadkach asceza będzie polegała na przyjęciu krytyki, jakiej doznajemy od innych, albo na takim gospodarowaniu swoim czasem, aby być zawsze na usługi bliźniego.

Rozważania mają charakter nie wykończonego dialogu, który trzeba dalej prowadzić. Zawierają one cenne przemyślenia, domagające się jednak szerszego opracowania teologicznego. Tego rodzaju opracowania okazałyby zapewne, że także u dawniejszych autorów ascetycznych i teologicznych istnieją wartości, które człowiek współczesny może sobie przyswoić, na co Kerstiens nie zwraca dostatecznej uwagi. Niemniej pozostaje ważnym przyczynkiem, ułatwiającym spojrzenie na życie współczesne z chrześcijańskiego punktu widzenia i dostrzeżenie wyzwania zawartego w dzisiejszej sytuacji.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Ladislaus BOROS, *Über das christliche Beten*, Mainz 1973, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 166.

Wśród licznych studiów, które ukazują się dziś na temat modlitwy, książka ta zajmuje szczególne miejsce. Nie jest to bowiem ani teologia, ani też praktyczny przewodnik modlitwy, stanowi raczej pewien luźny zbiór teoretycznych rozważań, zmierzający do wykazania, że modlitwa jest zasadniczym wymiarem egzystencji chrześcijańskiej.

Czasy dzisiejsze stwarzają pewne specyficzne trudności w modlitwie. Taką podstawową trudnością jest znane dziś „milczenie Boga”. Znaki obecności Bożej są bowiem mniej wyraźne i trudniej rozpoznawalne niż daw-

niej. Niemniej „milczenie Boga” nie jest niczym nowym, gdyż Syn Boży doświadczał go boleśnie już na krzyżu. Mimo tego chrześcijanin może żyć tylko modlitwą. Choćby wiele dobrego dokonał, jeżeli nie jest otwarty na Boga, będzie brakowało jego działalności czegoś istotnego. Czyny jego nie będą należycie ukierunkowane, nie będą miały trwałości i konsystencji.

Warunki modlitwy, leżące w samej egzystencji ludzkiej, są bardzo różne. Do nich należy między innymi zachwycenie się chrześcijaństwem i jego niezwykłością, dotknięcie przez Boga i wyrastające z tego dotknięcia zobowiązanie, które ogarnia całego człowieka i każe mu się skoncentrować na centrum, jakim jest Chrystus. Modlitwa wyrasta też z samotności człowieka wobec Boga, a także, mimo pozorów z samego wątpienia. Tylko przezwyciężone wątpienie daje podstawy do prawdziwej wiary, a tym samym także do prawdziwej modlitwy.

Podstawowym źródłem modlitwy jest obecność Ducha Świętego w sercu człowieka, który modli się „Abba — Ojcze”. Pierwszym zaś elementem modlitwy jest pozostawienie wszystkich swoich zajęć i milczące trwanie przed Bogiem. To trwanie przed Bogiem przeradza się w modlitwę usną, a następnie w modlitwę myślną i mistyczną. Autor też schodzi od ogólnych rozważań do praktycznych zastosowań i w duchu tradycji chrześcijańskiej podaje szereg wskazówek, ułatwiających modlitwę na różnych jej stopniach.

Znaczną część książki zajmują tematy pozornie mało związane z modlitwą, które autor uważa jednak za pewien materiał do niej. Zalicza tu na przykład dobrą intencję, pojmowaną jako dokładne i nieraz trudne rozważenie sytuacji, aby uwzględniając wszystkie okoliczności uczynić to, co w danym wypadku jest najlepsze.

Za taki szczególny wypadek modlitwy uważa autor również żal za grzechy, pokutę i nawrócenie, w których widzi zasadniczo nowe życie: „Oto czynię wszystko nowe” (Obj 21,5). Nic, co jest nowe, nie jest zasadniczo obce chrześcijaninowi.

Dalszym tematem modlitwy są rzeczy ostateczne. Boros, mówiąc o czyśćcu, sądzie i piekle, zmartwychwstaniu i niebie, potrafi się pozbyć dawnych, nieraz naiwnych obrazów, aby głębiej wniknąć w zagadnienie i przemówić do dzisiejszej umysłowości. Przy tej okazji autor powraca do głoszonej w innych jego dziełach teorii iluminacji człowieka w chwili śmierci, teorii zapewne dyskusyjnej, stanowiącej niemniej ważny przyczynek do teologii rzeczy ostatecznych i tłumaczącej wiele dotąd nie rozwiązanych problemów. Bezpośrednią jej konsekwencją jest hipoteza, że zmartwychwstanie dokona się bezpośrednio w akcie śmierci, gdyż człowiek jest jednością złożoną z duszy i ciała, które mają do siebie konieczną relację. Nie miejsce tutaj uzasadniać tę teorię, ani ją zwalczać; wystarczy ją zasygnalizować i stwierdzić, że zasługuje na głębsze opracowanie.

Tak jak w innych książkach Borosa, tutaj również przebija zasadniczy rys jego twórczości: mocny grunt teologiczny przy stałej filozoficznej analizie rzeczywistości ludzkiej, która stara się dojrzeć związek między rzeczywistościami ziemskimi i nadprzyrodzonymi. Wszystko zaś zmierza do głębszego osadzenia egzystencji ludzkiej w obliczu Boga. I to ostatnie jest chyba tajemnicą wielkiego powodzenia, jakie mają książki Borosa.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

Eric HULTSCH, *Beten für Nicht-Beter. Möglichkeiten und Anregungen*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1973, Benziger Verlag, s. 122.

Młody pisarz i asystent na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego wskazuje drogi i możliwości modlitwy człowieka współczesnego. Pierwsza część książki ujęta jest bardziej teoretycznie, w formie pewnych